

Bye Bye (z cyklu: Przysiółek zwany Czułością)

Tylko bez czułości -
lepiej się nie odwracać,
wystarczy podnieść rękę
i poruszać palcami jak Liza
w ostatniej scenie,
choć czujesz wzrok na plecach
i starasz się nie myśleć,
że jaskry i tak tu zakwitną,
a ktoś nie będzie umiał
znaleźć w pamięci ich nazwy
Winorośl wreszcie dojrzeje
i poleje się winem do szklanek,
z których piliśmy na zmianę
Sarny nadal będą się płoszyć
słyszac coraz cichsze
wyznania przy ognisku
Jastrząb będzie krążył,
spadał i odrywał się
jak niepewne siebie ręce
Hamak będzie przyprawiał
gałęzie o drżenie, choć już
nie od wieczornych szeptów
Trawa podniesie się rano
i skryje ślady ciała
Wszystko tak pięknie się zasklepi
jakby nas tu wcale nie było
W przysiółku i tak zostanie
czułość, która nie ma końca

*

8 czerwca 2013

*

moja recenzja książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"